

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2023r.

sprawy **E. N.**

skazanej za czyn z art. 286§1 k.k. i art. 286§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 3 marca 2023r., sygn. akt V Ka 305/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 27 grudnia 2021r., sygn. akt II K 1141/18

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanej jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Choć w wywiedzionym nadzwyczajnym środku odwoławczym podniesiono zarzut o randze bezwzględnej przesłanki odwoławczej, to jednak zarzut ten nie okazał się zasadny.

Z załączonej do akt sprawy kserokopii delegacji sędzi Sądu Rejonowego w Radomiu – E.G., która zasiadała w składzie sądu rozpoznającego apelację od orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Radomiu z dnia 27 grudnia 2021r., wynika że została ona delegowana do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Radomiu w dniu 1 marca 2022r., na okres od dnia 1 kwietnia 2022r. do dnia 31 marca 2023r., przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Z powyższego wynika, że delegacja ww. sędzi dokonana została w trybie zgodnym z przepisami Ustawy z dnia 27 lipca 2001r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020r., poz. 2072 ze zm.) – konkretnie na podstawie art. 77§9 tej ustawy – i przez organ do tego upoważniony.

Z uzasadnienia kasacji wynika, że obrona upatruje w powyższej procedurze naruszenia naczelných zasad postępowania karnego, tj. bezstronności sędziego w aspekcie zewnętrznym, niezawisłości sądu (niezależności od władzy wykonawczej) oraz zasady dwuinstancyjności, bowiem sędzia E. G. uczestniczyła, czy raczej była brana pod uwagę w losowaniu dotyczącym składu orzekającego przed Sądem I instancji.

Odnosząc się do pierwszej z obaw wyrażonych przez skarżącego należy zwrócić uwagę na analogię poruszonej problematyki do tej występującej w procesie nominacyjnym sędziów, w którym udział bierze konstytucyjny organ, jakim winna być Krajowa Rada Sądownictwa, a także procedurze delegowania sędziów przez Ministra Sprawiedliwości, łączącego funkcję Prokuratora Generalnego, która to procedura może rodzić uzasadnione obawy wynikające z możliwości wywierania przez reprezentanta władzy wykonawczej swego nacisku na delegata, rzutujące na ocenę jego bezstronności i niezawisłości. Zastosowanie takiej analogii do sytuacji, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie wydaje się jednak niewłaściwe. Znamienne jest bowiem to, że zarówno prezes sądu, jak również kolegium sądu, nie są organami konstytucyjnymi, a organami administracyjnymi jednostki sądowej. Nie ma zatem możliwości budowania prostej analogii pomiędzy ustrojowym usytuowaniem Krajowej Rady Sądownictwa (w kształcie po 8 grudnia 2017r.) a kolegium sądu.

Z kolei postulowane przez obrońcę badanie kwestii racjonalności wykorzystania kadr sądownictwa powszechnego nie leży w gestii Sądu Najwyższego.

Również niepokój związany z możliwością naruszenia zasady dwuinstancyjności jawi się jako nieusprawiedliwiony. Normą w procesie delegacyjnym sędziego jest bowiem orzekanie tego sędziego w sądzie wyższej instancji właściwym miejscowo i rzeczowo do rozpoznawania spraw rozstrzyganych w sądzie macierzystym sędziego, w którym wykonuje on podstawowe obowiązki służbowe. Dotychczas takie rozwiązanie ustrojowe nie rodziło żadnych zastrzeżeń i, jak się wydaje, w dalszym ciągu brak jest podstaw do jego kwestionowania. Zawarte w kasacji obiekcje w tej przestrzeni nie przekonują.

W drugim zarzucie kasacji wskazano na rażące naruszenie art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. poprzez zaniechanie wszechstronnego skontrolowania trafności oraz prawidłowości całego zaskarżonego orzeczenia, jak również nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionych w apelacji zarzutów obrazu prawa procesowego - art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. i błędu w ustaleniach faktycznych.

Rozważania poczynione przez Sąd Odwoławczy w zakresie wskazanych zarzutów apelacyjnych, choć w istocie można uznać za związane, to jednak dotyczą meritum poruszanej problematyki, są rzeczowe, osadzone są w realiach niniejszej sprawy i odnoszą się do zgromadzonego i ujawnionego w niej materiału dowodowego. Sąd wyjaśnił w nich między innymi, jakie okoliczności świadczyły o zamiarze skazanej i uczynił to w sposób przekonujący (str. 5 motywów pisemnych orzeczenia *in fine*). Podobnie, dokonał w nich rozważań odnośnie do zeznań poszczególnych świadków i dał jednoznaczny wyraz aprobaty w stosunku do oceny zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, poczynionej przez Sąd I instancji, należycie swoje stanowisko uzasadniając.

A zatem nawet gdyby uznać za skarżącym, że Sąd winien odnieść się do wszystkich szczegółowo wymienionych w apelacji zastrzeżeń obrony, to metodyki sporządzenia uzasadnienia orzeczenia przyjętej przez Sąd nie można uznać za

rażące uchybienie, które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym, w szczególności wobec brzmienia art. 537a k.p.k.

Mając na uwadze wywody obrońcy skazanej zawarte w uzasadnieniu kasacji jedynie na marginesie zauważyć trzeba, że sam fakt spłaty zobowiązań, choćby w całości, nie świadczy w sposób jednoznaczny o braku zamiaru po stronie sprawcy doprowadzenia osoby trzeciej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w momencie zaciągania zobowiązania. Zachowanie polegające na spłacaniu zobowiązań może być, jak uznał Sąd w przedmiotowej sprawie, jedynie „wabikiem”, sposobem na zaskarbienie zaufania, aby następnie zaufanie to wykorzystać w celu pozyskania jeszcze większej korzyści, a niekiedy może wynikać ze strachu przed poniesieniem konsekwencji karnych. Dlatego też nie sam fakt spłaty zobowiązań winien być brany pod uwagę przy ustalaniu zamiaru sprawcy, lecz, jak uczyniły to sądy w niniejszym postępowaniu, wszystkie okoliczności towarzyszące danemu zdarzeniu faktycznemu. Jak wynika z wywodów Sądu Okręgowego, skazana podawała zmyślane powody w celu pozyskania pieniędzy od pokrzywdzonych, żyła ponad stan, mimo że wpadła w spiralę zadłużeń, niekiedy wykorzystywała zły stan zdrowia pokrzywdzonych, a po fakcie unikała z nimi kontaktu, czy próbowała ich skłócić, by nie dopuścić do ich wzajemnych kontaktów. Fakt częściowego uregulowania przez E. N. zadłużeń, w konfrontacji ze wskazanymi powyżej jej zachowaniami, zupełnie nie przekonuje o braku istnienia po jej stronie oszukańczych zamiarów. Z kolei okoliczność wprowadzania przez pokrzywdzonych w błąd pracowników banku co do przeznaczenia zaciąganych przez nich zobowiązań w żaden sposób nie wpływa na ustalenia w przestrzeni sprawstwa i winy skazanej za zarzucane jej czyny.

Co się zaś tyczy omówienia przez Sąd Odwoławczy zarzutu apelacyjnego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, jego rozważania w tym zakresie należy podzielić. Sąd w pierwszej kolejności omówił charakter uchybienia polegającego na dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych, następnie stwierdził, że nie dostrzegł żadnego z rodzajów tego błędu (tj. ani błędu „braku” ani błędu „dowolności”) w postępowaniu Sądu Rejonowego, a w dalszej kolejności zwrócił uwagę na polemiczny charakter zarzutu apelacyjnego i jego uzasadniania.

Zarzut z pkt 2 lit. b) kasacji należy w związku z tym uznać za chybiony.

Podobnie ocenić należy także zarzut sformułowany w pkt 3 kasacji.

Nie deprecjonując rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, na które powołała się w uzasadnieniu kasacji obrona, jak również możliwości dokonywania oceny zarzutów kasacyjnych (jak też apelacyjnych) z uwzględnieniem art. 118§1 k.p.k., wskazać należy, że w sytuacji konsekwentnego podważania przez stronę w toku postępowania, w tym w środку odwoławczym, ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd, tym bardziej zaś tych dotyczących zamiaru sprawcy, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, nie sposób uznać, by rzeczywistą wolą autora było podniesienie zarzutu naruszenia prawa materialnego, dla którego wszak zawsze bazą są niekwestionowane ustalenia faktyczne.

W tym kontekście nie można czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu niedokonania oczekiwanej przez obronę interpretacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, tym bardziej, że zarzut ten, w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, zasadniczo nie budził wątpliwości interpretacyjnych.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś takiego o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazaną obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[SOP]

[ms]

